Nr. 173. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Czwartek, 10 Sierpnia 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 40 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	850 — Mk.
we Lwowie z dostawą	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Z podróży Naczelnika Państwa.

Kraków. W poniedziałek Naczelnik Państwa w towarzystwie Wojewody Dra Gałeckiego i otoczenia udał się do Morskiego Oka, gdzie przepędził kilka godzin. O godz. 8-mej wieczorem Naczelnik Państwa powrócił do Krakowa, poczem w salach Województwa podejmował profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego z wydziału prawa.

Kraków. Gdy Naczelnik Państwa wczoraj rano wraz z otoczeniem wyjeżdżał z gmachu Województwa, przed gmachem zgromadziła się wojskowość z generalicją i ustawiła się kompania honorowa. Orkiestra wojskowa odegrała hymn, a licznie zebrana publiczność zgotowała Naczelnikowi Państwa serdeczną owację. W Węgrzycach, na granicy wojew. krakowskiego oczekiwał Naczelnika Państwa przybyły tam Wojewoda Dr. Gałecki w towarzystwie starosty Dra Bala, prezesa krak. Rady pow. Dr. Skrzyńskiego, a nadto gen. Osiński i Minkiewicz. Przed wzniesioną tu bramą tryumfalną zgromadzili się liczni włościanie w strojach ludowych, naczelnicy gmin okolicznych z wójtem p. Cholewickim na czele, grupa b. legionistów z okolicy, straż ogniowa oraz dziatwa szkolna z nauczycielami. Nadjeżdżający samochód Naczelnika Państwa poprzedzała banderja włościańska na koniach. Gdy przed bramą tryumfalną Naczelnik Państwa wysiadł z samochodu, wójt p. Cholewicki imieniem zgromadzonych włościan powitał Naczelnika w nader serdecznych słowach. Naczelnik Państwa spędził czas jakiś w domu p. Cholewickiego. Odjeżdżając w dalszą drogę Naczelnik Państwa podziękował obecnym za powitanie i zwrócił się do Wojewody Dra Gałeckiego z prośbą o wyrażenie w jego imieniu serdecznej podzięki mieszkańcom miasta Krakowa i powiatu za tak miłe i gościnne przyjęcie. Wśród okrzyku: „Niech żyje!" udał się Naczelnik Państwa w dalszą drogę.

Prawdopodobne zerwanie rokowań polsko-czeskich.

Delegacja polsko-czeska dla spraw Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, powołana przez rządy obu państw celem przedstawienia im wniosków w sprawie wydania zarządzeń, zmierzających do usunięcia rozgoryczenia, wywołanego akcją plebiscytową, przerwała — jak nas informują — swoje prace.

Pomimo bowiem powziętych jednomyślnie na 2 posiedzeniach (odbytych w maju i czerwcu w Opawie) uchwał w sprawie obywatelstwa i sprawach szkolnych — subdelegacja polska napotyka ustawicznie dowody bezowocności działania, które jest zadaniem obu subdelegacji. — Nietylko bowiem uchwały jednomyślne pełnej Delegacji interpretuje rząd czeskosłowacki w sposób dla obywateli polskich niekorzystny, lecz już po rozpoczęciu prac Delegacji wyrządzono cały szereg krzywd żywiołowi polskiemu na polu religijnem. Jako przykład wymienić wystarczy obsadzenie probostwa w Karwinie, w której żywioł polski ma ogromną przewagę, przez księdza czeskiego. Podobny wypadek zanotowano na probostwie w Piotrowicach.

Postępowanie to czynników czeskich nie pozwala ludności miejscowej wierzyć w zmianę kursu polityki czeskiej w odniesieniu do Polaków, których arbitralna decyzja Rady ambasadorów poddała władzy czeskiej.

Wobec powyższych faktów, przewodniczący subdelegacji polskiej prof. dr. Halban postawił naszemu Ministerstwu spraw zagranicznych wniosek o czasową przerwę prac Delegacji Parytetycznej. Wniosek ten — jak nas informują — znalazł uznanie u p. Ministra Narutowicza.

Główne zagadnienie polityki handlowej w Polsce.

(I.) Pod tym tytułem ukazała się nakładem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie książka doktora Lulka, którą omawiamy ze względu na wagę jej tematu, zagadnień przez nią poruszanych, jakkolwiek nie należy ona do prac, które pozostawią ślad w naszej polityce gospodarczej lub wywrą wpływ na naszą literaturę ekonomiczną. Książka Tomasza Lulka, „Główne zagadnienie Polityki Handlowej w Polsce" jest znacznie słabszą od pracy tegoż autora poświęconej zagadnieniom walutowym, zawierającym szereg ciekawych danych z nowszej polityki walutowej państw europejskich oraz konsekwencje tej polityki.

Książka zaś o głównych zagadnieniach polityki handlowej operuje materjałem statystycznym przedwojennym, przyczem obfituje w znaczne błędy.

Autor rozpoczyna od obrony dziś już niespornej tezy potrzeby uprzemysłowienia kraju. Analizować jego argumentów nie będziemy, gdyż jest rzeczą małej wagi praktycznej, jakie argumenta służą dla obrony słusznej tezy. Zaznaczyć tylko należy, że polityka uprzemysłowienia nie może iść kosztem interesów rolniczych w kraju, gdzie ludność rolnicza waha się od 57 do 80% ludności w poszczególnych prowincjach, w państwie, które na prowincje słabo zaludnione około 30 mieszkańców na kilometrze kwadratowym. Polska przez podniesienie swego rolnictwa musi iść do rozwoju przemysłu związanego z rolnictwem i do wzmocnienia pojemności rynku zagranicznego.

Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami cel agrarnych dla Polski. Produkcja rolnicza światowa w porównaniu z przedwojenną zmniejszyła się od dwudziestu kilka procent. Rosja jako czynnik obniżający cenę zboża w środkowej Europie nie istnieje i nie prędko znów stanie się tym czynnikiem. Rosja nietylko z powodu nieurodzaju 1921 roku, ale wskutek wogóle upadku swej produkcji rolnej przez długie lata nie będzie eksportowała produktów rolnych. Produkcja rolna Rumunji zmniejszyła się tymczasowo o trzydzieści kilka procent. Polska w 1921 roku, pomimo znacznych odłogów w swych wschodnich ziemiach, odłogów dochodzących do dwóch miljonów hektarów, była w handlu zbożowym krajem aktywnym. Osiągnięcie znacznego eksportu zboża i produktów rolnych oraz przerobienie tych produktów na miejscu będą ważnem zadaniem gospodarczem Polski.

Bilans zbożowy polskich prowincji przedstawia się jak następuje: b. Królestwo Polskie — 150 tys. ton pszenicy i żyta, owsa — 123 tys. ton, jęczmienia — 50 tys. ton, ziemniaków — 127 tys. ton. B. dzielnica Pruska — 50.000 ton pszenicy, 900 tys. ton żyta, 130 tys. ton jęczmienia, 80 tys. ton owsa i 2,700.000 ton ziemniaków. Małopolska (Galicja) pszenicy — 275 tys. ton, żyta — 10.500 ton, jęczmienia — 10.000 ton, owsa — 4 tys. ton, ziemniaków — 10 tys. ton.

Zestawiając te dane otrzymujemy zboża chlebowego 440 tys. ton, jęczmienia — 170 tys. ton, ziemniaków — 2,800.000 ton, owsa — 90 tys. ton.

W normalnych warunkach Polska będzie krajem eksportowym pod względem rolniczym, gdyż z powodu nieobsiania dotąd wszystkich odłogów a zmniejszonej ilości nawozu produkcja rolna Polski stanowi około 2/3 produkcji przedwojennej, mianowicie:

Obszar poszczególnych upraw 1921 r. w stosunku do lat przedwojennych 1911—13 roku według obliczeń Edwarda Sturm de Strema przedstawia się jak następuje:

Nazwa dzielnicy	pszenica	żyto	jęczmień	owies	ziemniaki
b. Królestwo Pol.	66.5	77.1	89.9	79.7	82.0
Małopolska (Galicja)	70.7	84.7	103.2	89.3	93.8
b. dzielnica pruska	53.6	79.4	93.9	77.8	90.1
5 Wojew. wschodn.	31.2	43.1	27.3	26.0	49.4
Cała Rzplita Polska	62.7	71.5	78.9	72.0	81.9

(str. 30 Edward Sturm de Strem „Samowystarczalność Polski pod względem zbożowym").

Pomimo wojny, którą Polska prowadziła jeszcze jesienią 1920 r., obszar obsianych gruntów we wszystkich dzielnicach był znaczniejszy niż w r. 1919. Na rok 1922 we wschodnich województwach obsiano o 79% więcej, niż w roku poprzednim.

Słuszność przytoczonych przez nas obliczeń Sturm de Strema potwierdza jeszcze ta okoliczność, że gdy w pierwszem półroczu 1921 r. bilans handlowy Polski w zbożu i mące był ujemny, mianowicie: 155,792 tonny, w drugiem półroczu, gdy już był zrealizowany urodzaj 1921 r., dał 7.662 tonny.

Dla podniesienia rolnictwa Polska potrzebuje nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych, dla zaorania zaś odłogów na Wschodzie potrzebuje traktorów. Ochrona celna przemysłu nawozów sztucznych oraz maszyn rolniczych ma dla ogólnej gospodarki Polski mniejsze znaczenie, niż ułatwienie nabycia tych przedmiotów, które winny się stać dźwignią naszego rolnictwa. Otóż taryfa polska w złotych markach zbyt wysoko obkłada maszyny rolnicze, co widać z zestawienia stawek celnych niemieckich, austrjackich, ro-

syjskih i polskich. To zestawienie podaje p. Lulek na 36-tej stronie swej książki. Z materjału tam podanego widzimy, że maszyny rolnicze w tary'e celnej polskiej są znacznie wyżej obłożone, niż w niemieckiej, austrjackiej i rosyjskiej.

Na 100 kg. marek złotych cła na maszyny rolnicze:

Niemcy 4000 — 12,00.
Austrja 8,50 — 20,40.
Rosja 9,9 —
Polska 20,00 — 50,00.

Słuszną jest uwaga dra Lulka, że niepokojąco wysokiemi są cła w Polsce na maszyny elektrotechniczne, narzędzia rzemieślnicze (o 195—657), maszyny parowe (o 7—285), maszyny włókiennicze (o 19—207), ekstrakty garbnikowe (o 31—102). Otóż wysokie cła na środki produkcji zwiększają cene produktów krajowych i uniemożliwiają ich konkurencję na obcych rynkach z innemi państwami.

Wł. Studnicki.

Ze Śląska.

Katowice. (PAT). Pod przewodnictwem wicemin. Seydy odbyło się dnia 5. bm. posiedzenie celem utworzenia komisji dla spraw reewakuacyjnych i ochrony uchodźców. Komisja składa dawców, przedstawiciele organizacji pracodawców, przedstawicieli organizacji i pracobiorców, przedstawicieli robotników, oraz reprezentantów Czerwonego Krzyża. Punktem centrowym ze strony polskiej będzie lokal Czerwonego Krzyża w Katowicach, po stronie niemieckiej zaś u komisarza Czerwonego Krzyża w Bytomiu. — Komisja była zdania, że reewakuacja uchodźców nastąpić musi tak w interesie ich samych, jak i w interesie życia gospodarczego. Reewakuacja może jednak nastąpić tylko wówczas, jeżeli obustronnie będzie powracającym zapewniona pomoc. W tym celu została zawarta umowa w sprawie obustronnej pomocy policyjnej, która ma na celu głównie ściganie zbrodniarzy, oraz tych elementów napływowych, którym przypisuje się akcję terroru. Powracającym ma być zapewniona wystarczająca pomoc. Dalsze zarządzenia w toku. Stwierdzono, że część uchodźców już powróciła do swoich dawnych siedzib.

Cieszyn. (AW). „Dziennik cieszyński“ w związku ze stanem rokowań polsko-czeskich pisze, że Czesi nie wykonali dotąd, choćby tylko dla pozoru, ani jednej uchwały. Nie otworzono ani jednej z zamkniętych szkół polskich, nie załatwiono ani jednej prośby o przyznanie obywatelstwa czeskiego Polakowi. W olbrzymiej części prasy czeskiej i w stronnictwie Kramarza widać dążność do pozbawienia nas Lwowa, Chełma i Wilna.

—o—

Związek obrony kresów zachodnich a rokowania z rządem niemieckim.

Poznań. (PAT). Związek obrony kresów zachodnich komunikuje: W przeświadczeniu o konieczności współpracy społeczeństwa ze związkiem obrony kresów zachodnich a delegacją rządową do rokowań polsko-niemieckich z inicjatywy Z. O. K. Z., zostaje utworzoną komisja organizacji społecznej dla spraw konwencji z Niemcami, w skład której wejdą przedstawiciele najwybitniejszych organizacji gospodarczych, prezesi wielkopolskich i pomorskich towarzystw rolniczych, prezesi Izb handlowych i przemysłowych, prezesi związku banków, prezesi zjednoczonych producentów rolnych, przedstawiciele zjednoczeń zawodowych, prezesi zarządu związku obrony kresów zachodnich i szereg kooptowanych przez komisję kompetentnych jednostek. Komisja zorganizuje delegację celem przedstawienia rządowi konieczności powołania w skład delegacji rządowej w charakterze rzeczoznawców przedstawicieli kresów zachodnich, którzyby współpracując, mieli zarazem pewien wpływ na decyzje delegacji, o-raz w tymże samym stopniu ponieśli odpowiedzialność za konsekwencje. Rokowania przeprowadzone z pełnomocnym ministrem rządowym do rokowań z Niemcami p. Olszowskim, pozwalają żywić nadzieję, że dezyderaty społeczeństwa z kresów zachodnich będą uwzględnione.

—o—

Z naszych zdrojowisk.

Morszyn, 6. sierpnia 1922.

Morszyn, spuścizna Stillera dla wdów i sierót po lekarzach, za rządów austrjackich nie mógł zdobyć sobie szerszego uznania, jakkolwiek zarządzało nim Tow. lekarzy galicyjskich i nie żałowało znacznych wkładów, aby to zdrojowisko należycie urządzić i zaopatrzyć. Morszyn posiada znakomity zdrój Bonifacego, dostarczający stężonej solanki ze znaczną zawartością soli gorzkiej, tak, że składem zbliża się do zdrojów Karlsbadu. Obszerny park, piękna okolica, obfitująca w lasy, a wreszcie dogodna komunikacja kolejowa ze Stryjem, zaleca tę miejscowość i dziwić się trzeba, dlaczego nie zwabiała ona większego zastępu kuracjuszy, a wdowy i sieroty po lekarzach nie miały z niej prawie żadnych dochodów. Chciano już nawet sprzedać Morszyn w ręce prywatne, spodziewając się, że lepiej nim pokierują.

Przed 2 laty wydzierżawiono zakład zdrojowy Spółce „Nasze Zdroje“, która podźwignęła go z zaniedbania wojennego i krząta się około jego podniesienia z widocznym już pomyślnym wynikiem.

Zakład rozporządza tylko 2 willami, w których pomieściło się około 50 osób, prawie wyłącznie z Warszawy. Ze Lwowa bawi tu okulista dr. Bałaban z żoną i wychwalić się nie może powabów Morszyna, spokoju, ciszy, wybornych spacerów. Istotnie dr. Bałaban wygląda tu znakomicie, a gdy wróci do Lwowa, zdziwią się jego pacjentki, że tak odmłodniał i wyprzystojniał.

Ale w pochwałach Morszyna jeszcze prześcigają dr. Bałabana goście warszawscy, a między nimi dwaj lekarze: dr. Offenberg i dr. Babiński. Wyrażają się z takim zapałem o Morszynie, jak gdyby nie tylko w Polsce, ale w całej Europie nie było piękniejszego i lepszego zdrojowiska. Entuzjazm ten udzielił się i prof. Janowskiemu z Warszawy, który od Morszyna zaczął zwiedzać zdrojowiska w Małopolsce i odrazu tak się w Morszynie zakochał, że spotkawszy w Truskawcu Ministra zdrowia dr. Chodźkę, godzinami o tym Morszynie cuda mu opowiadał i do wycieczki do tego zdrojowiska zachęcał. A trzeba dodać, że ci lekarze znają zagraniczne miejscowości kąpielowe i byle co ich nie oczaruje. Dr. Babiński zwiedzał całą Europę, zna kąpiele francuskie, niemieckie, włoskie i w różnych szczegółach Morszyn z niemi porównuje.

Niemniej rozmarzyli się Morszynem inni goście warszawscy, którzy tu już chyba co roku na

JADWIGA TOMICKA. 2)

Z nad polskiego morza.

II.

Patrycjusze gdańscy rychło ocenili urok pobrzeża morskiego, ciągnącego się prześlicznym pasem w kierunku północnym od Gdańska i zaczęli sobie budować letnie domy bezpośrednio nad morzem, najliczniej przy pięknej plaży dzisiejszego „Zopott“, która to nazwa zdaje się być niemieckim wymówieniem polskich „Sobot“. Przypuszczać tak można na tej zasadzie, że to było ulubione miejsce, gdzie obchodzono „Sobótki“. A także rodziny gdańszczan całe lato spędzały nad morzem wśród zieleni lasów, ale ich ojcowie i mężowie dopiero w soboty mogli tam przyjeżdżać na niedzielny wypoczynek. I jeszcze jedno — w Polsce chętnie dają nazwy dni swoim miejscowościom, istnieją więc „Środy“, „Piątki“... czemużby i „Soboty“ nie były zupełnie logicznemi.

Dawność letniska w Sobotach tłumaczy do pewnego stopnia przywileje, które im przysługiwały stale od czasów najdawniejszych — więc tu przeprowadzano drogi, zakładano ogrody i parki, budowano coraz dogodniejsze i wspanialsze wille, hotele, zakłady kąpielowe i kuracyjne itd. Reszta pobrzeża, dzisiejsza polska riwjera, pozostała w stanie zupełnej pierwotności; nawet sławny niemiecki Związek upiększania (Verschön. Verein) nie zatroszczył się ani na chwilę o to pobrzeże, jakgdyby w przeczuciu, że ten malowniczy skrawek ziemi wróci do swych prawych właścicieli.

Wszystko jest jeszcze do zrobienia na polskiem pobrzeżu — po Niemcach nic zostało nic. Nie chodzi mi tu o parki, ogrody kwiatowe, bo najpiękniejsza część polskiej riwjery, Orłowo, ma tak cudowne lesiste wzgórza, takie z nich widoki czarujące, a z wielu punktów — rozległe i nawet majestatyczne, że nic tam nie potrzeba dodawać, ani ujmować... Jednakże zbudowanie drogi wzdłuż brzegu morskiego, drogi, któraby ułatwiła piesze wycieczki między Gdynią, Orłowem i Sobotami, jest rzeczą wprost niezbędną. Ani dla wrażeń estetycznych, ani dla zdrowia nie jest potrzebne to brnięcie po nadbrzeżnym piasku. Niewielkim stosunkowo kosztem dałoby się zbudować taką np. drożynę, jak w Abbazji; a jeszcze parę ławek ułożyć, chociażby z kamieni, których tu nie brak, i korzystanie z bliskości morza i jego niezrównanych obrazów niezmiernieby się uprzystępniło. Także drogowskazy w lasach i udogodnienie trudnych przejść nie naruszyłyby naturalnej piękności, a mogłyby ośmielić mniej wprawnych turystów do przepięknych dalszych wycieczek w las.

Najenergiczniej rozwija się polskie życie w Gdyni: budują port*), budują hotele, budują wille i domki, przeprowadzają do tych nowych osiedli drogi...

Młodzież z całej Polski barwnemi gromadkami przewija się w wodzie i na piaskach pięknej rozległej plaży.

Ludność kaszubska niejednakowo jest nastrojona: lepsi, o duszach szlachetniejszych, cieszą się, że dzieci mają polską szkołę, że „Pana Boga po swojemu chwalić mogą“, że nie słyszą niemieckiego pyszałkowatego urągania; inni, zniemczeni i zmaterjalizowani, narzekają, że marka polska spada, że za Niemców wszystko było taniej, a nie są dosyć inteligentni, aby sobie uprzytomnić, że i w Niemczech po wojnie warunki się zmieniły; narzekają, że to głównie kobiety swymi głosami przeważyły szalę na polską stronę. My, słuchając cierpliwie tej brzydkiej gadaniny, myśleliśmy sobie: Cześć kobiecie kaszubskiej! Skoro w jej sercu przechowało się poczucie godności ludzkiej i godności narodowej, to całe to zniemczenie, całe zubożenie duchowe da się usunąć, da się powetować.

Młodzież kaszubska ze szkoły niemieckiej wyniosła lekceważenie własnej mowy i między sobą posługuje się niemczyzną, w przekonaniu, że kaszubski język jest prostacki i nie nadaje się do wysłowienia rzekomo wyższych pojęć, przejętych od niemieckiego nauczyciela-hakatysty.

Szkoła polska ma teraz wielkie i piękne zadanie roztoczenia opieki nad kaszubskiem narzeczem, które tak mniej więcej ma się do dzisiejszej kulturalnej polszczyzny, jak np. narzecze górali zakopiańskich. Podnosząc kulturę ludu kaszubskiego, rozwijając go umysłowo, ze wspólnego rodzimego skarbca należy uzupełniać i bogacić jego mowę, z drugiej strony winno się zachować i przybrać do literackiej polszczyzny — piękne archaiczne wyrażenia, których pomorzanie dotąd używają.

Ci, którzy i w zeszłym roku (1921) spędzili

*) Niestety, ze względów oszczędnościowych Ministerstwo skarbu wstrzymało budowanie portu w b. r. i każda burza morska niszczy niedokończone molo, wykazując, jak drogo kosztuje taka oszczędność.

ochłodzenie w skwarną porę roku przyjeżdżać będą, a „Nasze Zdroje" powinnyby bez zwłoki zbudować kilka dalszych will, aby przynajmniej dla 300 gości zapewnić na przyszły rok pomieszczenie.

Tego roku zebrało się w Morszynie bardzo dobrane towarzystwo, bo zarząd tylko część zgłoszeń mógł uwzględnić i dopuszczał jedynie gości, dobrze wychowanych. W tak małem gronie wszyscy się zbliżyli ku sobie, nawzajem zapoznali, a bardzo im tu przyjemnie schodzi czas na wspólnych zebraniach, o ile nie rozprószą się mniejszemi partjami po cienistych alejach parku.

Łazienki mineralne i borowinowe obszerne, dobrze urządzone. O bilety nie trzeba się dobijać, przeciwnie, pozostaje dość wolnych kąpieli, z których korzystają pacjenci, dojeżdżający z pobliża, głównie ze Stryja.

W dniu 3. sierpnia br. odwiedził Morszyn Minister zdrowia dr. Chodźko, witany serdecznie przez dobrych znajomych z pośród tutejszych sezonowych „zakładników" z Warszawy.

P. Minister zobaczył wszystko, godne widzenia, wysłuchał pochwał Morszyna, planów na przyszłość, zachęcił entuzjastów do wytrwania w zapale.

Jeżeli jednak Morszyn ma stanąć w szeregu większych zdrojowisk polskich, a nie być tylko kuracyjną kolonją letnią dla małego grona dobranego, potrzeba tu wielkich inwestycji i wielkich kapitałów, które niewątpliwie się znajdą.

Dr. Mikołajski.

Nota do rządu czeskiego.

Warszawa. 8/8. (PAT.) Wobec upływu terminu przewidzianego dla polubownego załatwienia sprawy gminy Jaworzyny polecił Minister spraw zagr. p. Narutowicz posłowi polskiemu w Pradze p. Erazmowi Piltzowi złożyć rządowi czechosłowackiemu notę protestującą przeciw niewykonaniu przez rząd czechosłowacki aneksu do umowy polsko-czeskiej podpisanej w Pradze 30. listopada 1921. Równocześnie wezwał p. Minister p. posła Piltza do Warszawy celem złożenia sprawozdania rządowi z prowadzonej przez siebie akcji.

Konferencja londyńska.

Z Londynu donoszą: Konferencja wczorajsza rozpoczęła się o godzinie 11-tej. Pierwsze posiedzenie trwało 2 godziny, poczem nastąpiła przerwa w obradach. W czasie przerwy delegacje rozważały propozycje wysunięte przez Poincarégo. Gdy delegaci opuścili salę obrad, pozostali tam angielscy delegaci finansowi oraz Chamberlain i Worthington-Ewans. Odbyli oni 20-minutową konferencję z L. Georgem. Lord Curzon nie był obecny na posiedzeniu.

W ciągu wczorajszych dwu posiedzeń Poincaré przedstawił sytuację powstałą wskutek żądań Niemiec, by przyznano im moratorjum. Poincaré przypomniał liczne dowody **uchylania się Niemiec** od wykonania traktatu i zaznaczył, że sprzymierzeni zredukowali swe żądania reparacyjne do minimum. Ograniczyli oni o 12 miljardów dług niemiecki, oszacowany w kwietniu 1921 już bardzo względnie na 132 miljardy marek w złocie. Kwestja długów — zaznaczył premier francuski — przybrała dziś zupełnie nowy charakter. Francja, która sama ponosi ciężar odbudowy 10 zniszczonych wojną departamentów, w każdej chwili może być wezwana do spłacenia swych długów zagranicznych, podczas gdy sama nie może uzyskać zwrotu długów zaciągniętych przez Niemcy. Taki stan rzeczy może wywołać, o ile trwać będzie nadal, poważne trudności. Francja nie działa w duchu imperjalizmu lub militaryzmu, nie dąży do rozczłonkowania Niemiec, pragnie jedynie uniknąć ruiny. 10 departamentów Francji zniszczonych przez wojnę nie płaci formalnie podatków. Liczba zabitych i rannych we Francji jest znacznie większa niż w Anglji. Pozatem ustrój socjalny Francji różni się znacznie od ustroju angielskiego. Poincaré wykazuje, iż **zdeprecjonowanie waluty niemieckiej jest winą samych Niemiec.** Nie sposób — twierdzi premier francuski — aby Francja dłużej znosiła skutki sytuacji, której Niemcy nie chcą w żaden sposób zapobiec. Poincaré zakończył, domagając się w razie przyznania przez komisję odszkodowawczą Niemcom moratorjum, aby zażądano od Niemiec odpowiednich gwarancji (eksploatacja kopalń i lasów niemieckich, udział w towarzystwach przemysłowych niemieckich itp.). Premier francuski oświadcza, że co do tej zasady **będzie nieprzejednany.**

Konferencja postanowiła przekazać do rozpatrzenia komisji rzeczoznawców pod przewodnictwem sir Roberta Horne ustęp exposé Poincaré'go dotyczący gwarancji.

L. George przedstawił szereg uwag, wykazując, że uchylanie się Niemiec od wykonania przyjętych zobowiązań godzi w interesy wszystkich państw sprzymierzonych. Opierając się na cyfrach L. George dowodził, że Rzesza jest mocarstwem pokonanem, wyczerpanem i bezsilnem. Trzeba znaleźć odpowiednią metodę zapewniającą możność uzyskania od Niemiec zapłaty.

Schancer mówił o ciężarach jakie poniosły Włochy, wyrażając przekonanie, że wszyscy sprzymierzeni wspólnie ponosić będą skutki przyznania Niemcom ewentualnych ustępstw.

Theunis oświadczył, że sytuacja finansowa Belgji jest poważna. Dodał przytem, iż **zła wola Niemiec** była stale przyczyną zniechęcenia państw sprzymierzonych.

Paryż. (PAT). Wolff Korespondent londyński „Petit Parisien" zauważa, że główna różnica zdań na konferencji londyńskiej polega na tem, że Anglja jest zdania, że Niemcom należy w sprawie wypłat zobowiązań pozostawić pewien czas do zaczerpnięcia tchu, Francja zaś jest zdania, że im więcej będzie się czynić Niemcom ustępstw, tembardziej będą oni skłonni do uchylenia się od zobowiązań. Należy zatem bezzwłocznie zastosować zarządzenia przymusowe, gdyż Niemcy są raczej oporne, niż niezdolne do płacenia.

„Echo de Paris" podaje: Gdy na konferencji Poincaré oświadczył, że Francja zastrzega sobie swobodę działania, jeżeli jej żądania nie będą uwzględnione, Lloyd George zwrócił się do Poincarégo z zapytaniem, czy jego powiedzenie oznacza ultimatum. Chamberlain oświadczył, że kwestja ta usuwa się z pod dyskusji i że on sam słuchając mowy Poincarégo, nie odniósł wrażenia, jakoby Poincaré stawiał formalne ultimatum. — Wreszcie zwrócił się do Poincarégo z prośbą, aby ten dokładnie wyraził swój pogląd. Poincaré zgodził się na to.

Paryż. (AW). Według doniesienia londyńskiego sprawozdawcy „Temps'a", Lloyd George zdecydowany jest ustąpić, jeżeli nie przyjdzie do porozumienia między Anglją a Francją, w kwestji reparacyjnej. W takim razie powstałby gabinet konserwatywny, którego zadaniem byłaby misja wyrównania różnic w zapatrywaniach obu rządów.

---

lato nad polskiem morzem, twierdzą, że stosunek miejscowej ludności do polskich rządów zmienił się obecnie na lepsze. Niemcy, których tu nie brak, a którzy w wielu wypadkach uprawiają jakieś konszachty z Berlinem, zapowiadali najprzeróżniejsze klęski, które z Polską i na Polskę sypać się będą, gdy się jednak pokazało, że to były tendencyjnie szerzone straszaki, że dobrobyt wzrasta, że kaszubi uzyskali w Polsce pełne obywatelskie prawa w przeciwieństwie do niemieckich czasów, kiedy to ich traktowano jako plemię niższej wartości (minderwärtige Nation), zaufanie poczęło wzrastać.

Należy jednak ciągle mieć na uwadze, że robota germanofilska na Pomorzu nie ustaje, że wielu Niemców przyjęło polskie obywatelstwo głównie dla prowadzenia tej roboty, że w środkach ludzie ci nie przebierają.

Należy przeciwdziałać tej destruktywnej robocie z równą umiejętnością i wytrwaniem, jak Niemcy, oczywiście nie zniżając się do wstrętnych metod hakatystycznych.

Wiele mogliby tu zdziałać letnicy, zjeżdżający się z całej Polski. Najpierwszym obowiązkiem ich sumienia winno być ich własne postępowanie, któreby mogło wzbudzić w pomorzanach szacunek, uznanie i sympatję. Następnie powinni się zbliżać do kaszubów z życzliwością starszej braci, powinni uświadamiać ich narodowościowo, powinni mówić z nimi o prawach i obowiązkach we wspólnej naszej Ojczyźnie, powinni każdą iskierkę miłości dla wolnego polskiego życia rozżarzać w jasny, niegasnący płomień.

—o—

Uwagi.

(c.) „Tydzień Polski" p. t. „Nie do wiary", zamieszcza następującą wiadomość:

„W pewnej miejscowości, obranej przez władze wojskowe za teren do t. zw. gry wojennej, zgromadzeni tam oficerowie, pomiędzy którymi znajdowali się ludzie o wielkich zasługach w przebytej wojnie ukraińskiej i bolszewickiej, nie mogli dostać pomieszczenia u miejscowego obywatelstwa, ani na plebanji. Działo się to niedawno, przed kilku dniami — i podnieść należy okoliczności, wśród których się odbywało. Miejscowy proboszcz zwołał sołtysów i polecił im nie dawać kwater „agitatorom przedwyborczym, którzy przybyli agitować za jedną z wybitnych osobistości państwowych". Sołtysi po naradzie między sobą orzekli jednak, że to jest przecie nasze wojsko, że kwatery trzeba dać i w rezultacie kwatery w chałupach włościańskich znaleziono.

Natomiast plebanja i dwory okoliczne zachowały się opornie.

Oficerowie stali przez 2 godziny podczas deszczu na podwórzu, gotując przywiezione z sobą posiłek w kawałkach na ognisku, rozłożonem na wolnem powietrzu.

Gdy wieczorem poprosili o dach i kolację, gospodyni, o wysokiem, arystokratycznem nazwisku, nie wyszła do oficerów. Obsługującemu lokajowi zapłacili sumę przez siebie obliczoną, która według nich za kolację się należała, pani domu pieniądze przyjęła i pokwitowała. Nocleg był prawdziwie wojenny. Jeden z rotmistrzów przespał noc na podłodze, na dywanie, mając mundur za poduszkę.

W innem miejscu właściciel majątku policzył za funt cukru 500 marek i za cetnar siana 8000. Obliczoną należność według cen targowych przyjął bez długiego wahania."

Dziwić się tylko wypada, dlaczego „Tydzień Polski" przemilcza nazwę okolicy, w której się to działo.

Społeczeństwo wiedzieć powinno nietylko nazwy miejscowości, ale i nazwiska osób, występujących w tej tragicznej farsie.

Nazwiska te należało postawić pod pregierz opinji publicznej, dotknąć zdeprawowanych conajmniej bojkotem towarzyskim i publiczną wzgardą. Takich objawów płazem puszczać nie godzi się.

To — w razie odpowiednich okoliczności — zdrajcy Ojczyzny i zaprzańcy swego narodu! Produkt opętańczej gitacji i pewnego odłamu prasy!

KRONIKA.

Kalendarz. Czwartek, 10 sierpnia. Rz.-kat.: Wawrzyńca. — Gr.-kat.: Prochora i In. — Słowiański Wawrzyńca.

—

— Plagiat na Sienkiewiczu popełnia dzień dzisiejszy, gdyż „Ogniem i mieczem" zapisuje swe dzieje. Ogień przysmaża nas upałem, a błękit nieba lśni jasno, jak miecz najświetniejszy, jak brzeszczot damascenki, co wyszła z pod młotów stu kowali.

A noc, która dzień ten poprzedziła — jej także nie wolno pominąć milczeniem. Wszystkich marzycieli wywabiła ku rozwartym oknom jeśli nie na swobodę. Marzycielem zaś stawał się każdy kto spojrzał w oczy tej cichej, słodkiej księżycem i gwiazdami jasnej uwodzicielki.

—o—

— **Ministerstwo** poczt i telegrafów komunikuje: Z dniem 15 b. m. podjęty zostanie ruch paczkowy między Polską a Łotwą.

W urzędzie pocztowym Siewierz, w pow. będzińskim, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

— **Ruch paczkowy** między Polską a Gdańskiem. Od 1 sierpnia b. r. został podjęty ruch paczkowy między Polską a Gdańskiem. Dopuszczone zostały paczki do 20 klgr.

— **Nowi adwokaci**. Na posiedzeniu dnia 8 lipca b. r. wpisano na listę adwokatów: dr. Józefa Attasa i dr. Józefa Samuela Wigdora 3 im. Schaudera z siedzibą we Lwowie, dr. Adolfa Fischbeina z siedzibą w Lubaczowie, dr. Berla Porillego z siedzibą w Tarnopolu; zaś na posiedzeniu odbytem dnia 15 lipca b. r. wpisano: dr. Emanuela Fischbeina z siedzibą w Kamionce strumiłowej i dr. Marcelego Gelbarda z siedzibą we Lwowie. Zgłosili zamiar przesiedlenia się: dr. Aleksander Czornenko z Kałusza do Sołotwiny, dr. Rachmil Boral ze Lwowa do Mikołajowa, dr. Henryk Gerstman ze Lwowa do Tarnopola. Przesiedlili się adwokaci: dr. Aleksander Czornenko z Kałusza do Sołotwiny, dr. Stefan Baran ze Lwowa do Tarnopola, dr. Eugeniusz Futyma z Załoziec do Lwowa, dr. Marceli Fedyński z Nadwórnej do Stanisławowa, dr. Szymon Pohorille ze Lwowa do Częstochowy, dr. Adolf Tuns z Sambora do Bóbrki. — Zmarł w Bóbrce w dniu 20 maja b. r. adwokat dr. Emil Witkowski.

= **Sąd doraźny** w Warszawie skazał Stefana Szewczyka 18 lat liczącego, za morderstwo rabunkowe dokonane na osobie staruszki Kotlińskiej, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Uwzględniając młody wiek skazańca, sąd przedstawił go Naczelnikowi Państwa do ułaskawienia. Ponieważ Naczelnik Państwa bawił podówczas na Zjeździe legionowym w Krakowie, wyrok przesłano tamże, skąd telegraficznie nadeszło ułaskawienie.

= **Rozstrzelanie zdrajcy.** Wynikiem sądu wojskowego w Warszawie skazany został kapitan intendantury Henryk Terk, za zbrodnię szpiegostwa i oszustwa na karę śmierci przez rozstrzelanie. Po zatwierdzeniu wyroku przez Naczelnika Państwa dnia 9 lipca b. r., bezpośrednio przed wykonaniem wyroku począł skazaniec symulować chorobę umysłową, wobec czego oddano go na obserwację lekarską. Po miesiącu stwierdzono symulację, wobec czego wyrok wykonano przedwczoraj w Warszawie.

— **Zjazd delegatów Bractw Strzeleckich w Poznaniu** obradował wczoraj przy udziale grupy delegatów Bractwa poznańskiego. Ogółem uczestniczyło w Zjeździe 130 delegatów z Wielkopolski i Pomorza, reprezentujących 83 drużyny. **Uchwalono stworzyć Związek Bractw Strzeleckich zachodnich ziem Polski.**

— **Strajk kelnerów** od tygodnia panuje w restauracjach i kawiarniach w Poznaniu, a to na znak protestu przeciwko żądaniu właścicieli, aby kelnerzy podczas pracy nosili fraki. Na poparcie żądań kelnerów zastrajkowali w restauracjach kucharze. Właściciele kawiarń i restauracji w odpowiedzi na to ogłosili lokaut na 8 dni.

— **Kongres** międzynarodowy górników, który rozpoczął obrady w dniu 7 b. m. we Frankfurcie nad Menem — nie zgodził się na udział w kongresie rosyjskiego Związku górników, który należy do III. międzynarodówki.

— **Upały w Rzymie.** Dnia 8 b. m. upał wzrósł do 36 stopni w cieniu. Zanotowano wiele porażeń W godzinach południowych miasto Rzym wygląda jak wyludnione.

— **Tajfun.** Z Hong-Kong donoszą Straty które spowodował taifun w okolicy Swatau, przekraczają 10.000 jen. Miasto uległo zniszczeniu.

—oo—

= **Zaginiona.** Marja Krzyżanowska zam. przy ul. Gródeckiej 97, doniosła policji o zaginięciu jej siostry Jarosławy Krzyżanowskiej.

= **Pogotowie ratunkowe** udzieliło pomocy 12-letniemu Stefanowi Kozakiewiczowi, który podczas zabawy na podwórzu pobity został wałkiem od ciasta po głowie przez sąsiadkę Kazimierę Halską.

= **Czuła żona.** Młodej żonie zachciało się w podeszłym wieku będącemu Władysławowi Konopce listonoszowi, zam. przy ul. Na Bonie. Namacalne skutki tego nierozważnego kroku nie dały na siebie długo czekać. Oto wczoraj Konopka pobity został przez pełną temperamentu połowicę wałkiem od ciasta tak dotkliwie po głowie, że musiał szukać pomocy Tow. ratunkowego.

= **Znalezione.** Starszy przodownik policji p. Leutch zdeponował złotą obrączkę z monogramem A. F. znalezioną na moście kolejowym na Lewandówce.

= **Na dowcipny pomysł** wpadli dwaj młodzieńcy Tadeusz Surdalewicz i Jan Stapiński, którzy w oszukańczych celach przybrali nieprawnie charakter funkcjonarjuszy policji. Takie pomnażanie kadr policyjnych nie podobało się jednak prawdziwym funkcjonarjuszom policyjnym i dlatego obu wielce obiecujących młodzi ńców osadzili w aresztach.

= **Specjaliści maszynowi.** Od dłuższego już czasu ginęły we Lwowie w różnych zakładach przemysłowych części maszynowe. Pod zarzutem tych kradzieży aresztowała policja dwóch „specjalistów maszynowych“: Władysława Karpińskiego i Jakóba Katerporta.

= **Kradzieże tramwajowe.** W tramwaju ŁD. skradziono Józefowi Abdemanowi dyr. pow. Kasy chorych srebrną papierośnicę wartości 50.000 Mk.

Podobny los spotkał Mieczysława Śliwakę, zam. przy ul. Franciszkańskiej l. 8, któremu w tramwaju KD. skradziono zegarek wart. 50.000 Mk.

= **Kradzieże.** Z zamkniętego mieszkania dr Sandera przy ul. Zielonej l. 3, skradł nieznany sprawca 8000 Mk gotówki.

Wywiadowca policji p. Romcio aresztował Minę Kozak pod zarzutem kradzieży 25 dolarów.

Za kradzież 13 000 Mk. w gotówce i złotej branzolety wartości 15.000 Mk. na szkodę Juljana Ratalskiego, aresztowano Władysława Nowaka w Drohobyczu.

W tramwaju KD. usiłował robotnik Michał Raczyński wyciągnąć portfel z kieszeni Michała Sitarza z gotówką 1040 Mk. Niedoszłego sprawcę kradzieży aresztowano.

= **Miljonowa kradzież.** Śledztwo w sprawie kradzieży 7,000.000 Mk. u Samsona Margulesa w pasażu Fellerów 5, nie przyniosło dotychczas pozytywnych wyników. Jako podejrzanych aresztowano w tej sprawie syna dozorcy domu Michała Zahrodnika i tegoż kolegę Stefana Senyka, zamieszkałego przy ul. Szpitalnej 86. Gotówka skradziona nie była własnością Margulesa, ale kupców przyjeżdżających na zakupy z prowincji, którzy pieniądze tam chwilowo zdeponowali. Z tego też powodu dochodzenia policji idą też w kierunku stwierdzenia, czy nie zachodzi tu wypadek sfingowanej kradzieży.

= **Napad rabunkowy.** W Spaliskach koło Krzeszowic napadli uzbrojeni bandyci na obejście gospodarza Józefa Główni, rabując garderobę i gotówkę 25.000 Mk. Spłoszeni rozpoczęli odwrót, strzelając na oślep. Wdrożone śledztwo policyjne pozostało na razie bezrezultatu. Okazało się, że bandyci po drodze zrabowali jeszcze wóz i konia, wartości 250.000 Mk., po którym ze zrabowanemi rzeczami zbiegli.

= **Aresztowanie mordercy.** Przez komendę policji państwowej w Tomaszowie ścigany był listami gończymi 29-letni b. funkcjonarjusz policji Leon Teran, podejrzany o zbrodnię rabunkowego morderstwa. Zbiegły bawił jakiś czas we Lwowie, następnie zaś wyjechał do Krakowa. Idąc za wskazówkami policji lwowskiej, aresztowała go onegdaj policja krakowska, znajdując przy nim ogromną ilość gotówki, tak w walucie polskiej, jak i w rublach i dolarach. Jak wykazały dochodzenia, morderca starał się drogą nielegalną o uzyskanie przepustki zagranicznej.

Ruch służbowy.

Prezes Najwyższej Izby kontroli Państwa zamianował Władysława Sanojcę referentem Izby okręgowej kontroli we Lwowie z uposażeniem VII. stopnia służbowego, a Leonarda Cyganika i Kazimierza Kropiowskiego, pomocnikami referenta tejże okręgowej Izby z uposażeniem VIII. stopnia służbowego urzędników państwowych.

Prezes lwowskiej Izby okręgowej kontroli zamianował Mieczysława Trautzla rachmistrzem tejże Izby z uposażeniem IX stopnia służbowego urzędników państwowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7'30 wieczorem.

Dziś, we środę „Pelikan“, dramat w 3 aktach A. Strindberga. Występ Wysockiej i Solskiej. Jutro, we czwartek „Prawda“, dramat w 3 aktach Czajkowskiego (premiera). Występ Solskiej i Wysockiej. — W piątek „Prawda“, dramat. Występ Solskiej i Wysockiej.

Z teatru.

Widownia wysprzedana do ostatniego miejsca, nie rozbrzmiewa zwykłym pogwarem, stuknięcie krzesła wywołuje przykre wstrząśnienie u widzów, których już samo nazwisko Strindberga, umieszczone na afiszu wczorajszej premiery, nastroiło widocznie odpowiednio. Nawet dźwięk gonga, zapowiadający podniesienie się kurtyny, brzmi jakoś dziwnie posępnie.

Scena przedstawia zwykłe urządzenie domu mieszczańskiego; pod piecem siedzi skulona, otulona w czarną chustkę, dama w sile wieku. Pierwsze jej odezwanie się budzi uczucie grozy, które potęgując się z każdym aktem, doprowadza do tragicznego epilogu, ścinającego u osób więcej wrażliwych krew w żyłach, u innych obudzającego jeno zainteresowanie, doprowadzone do bardzo wysokiego stopnia napięcia.

Przez trzy długie akty nikt z biorących udział w rozgrywającej się na scenie akcji nie zaśmiał się swobodniej i w widowni również nie zagościł na żadnej twarzy uśmiech bodaj przelotny. To już coprawda zasługa nietylko autora, ale i grających artystów, którzy umieli tragedję utrzymać w granicach grozy, tak łatwych do przekroczenia, a przedewszystkiem zasługa logicznej i prawdziwie mistrzowskiej reżyserji.

„Pelikana“ Strindbergowskiego analizować ani streszczać nie mamy zamiaru. O ile nie jest on naszej inteligentniejszej części publiczności znany ze sceny, nie obcy jest on wielu z wydania książkowego. Paradoksalny pessymizm i na wskroś pessymizmem przesiąknięte typowe dla tego autora paradoksy, święcą tu tryumf nielada.

Gdyby świat był naprawdę takim, jakim go Strindberg widzi, istotnie pozostawałaby zeń, jako jedyna ucieczka, śmierć samobójcza, której ulega aż troje osób z pięciu występujących w „Pelikanie“.

Śmiechu zdrowego, swobodnego — powtarzamy — nie byliśmy wczoraj w teatrze świadkami. Prawda, zjawiał się on na sekund kilka, ale jako gość jakiś chorobliwy, potęgujący jeszcze grozę, na twarzy pijanego syna bohaterki dramatu, który upijał się, by się zagrzać w nieopalonem mieszkaniu i by odwlec w ten sposób śmierć samobójczą, gdyż w stanie trzeźwym nie zdołałby się oprzeć pokusie; zjawia się pełen ironji przez łzy z trudem tłumionej na zbolałej twarzyczce córki, która dowiaduje się, że mąż jej jest kochankiem matki. Byliśmy natomiast świadkami tragedji rodzinnej, odtworzonej przez czworo artystów z niezwykłą wprost maestrją.

Pani Stanisławy Wysockiej dawno nie gościliśmy we Lwowie. Za obecną gościnę składamy jej dank serdeczny, dała ona nam bowiem możność stwierdzenia — jeśli w odniesieniu do tej znakomitej artystki można użyć tego określenia — ciągłego rozwoju jej talentu. By główna postać dramatu Strindberga nie wywołała w chwili napadu chorobliwego strachu, zwidzeń i majaczeń, śmiechu, musi być utrzymana w takich granicach, w jakich ją przeprowadziła p. Wysocka. Artystka wystudjowała karkołomną rolę w najdrobniejszych szczegółach; każdy ruch i gest, spojrzenie i modulacja głosu, słowem wszystko składało się na całość jednolitą, z jednej bryły wykutą. P. Wysocka — jak głosi afisz — reżyserowała „Pelikana“ i w tym więc kierunku może być również obwołana wzorem, naśladowania godnym.

Rola nieszczęśliwej córki przypadła w udziale p. Irenie Solskiej-Grosserowej. Niewielka ona coprawda, ależ jak wielkie daje pole do popisu świetnej artystce. Obie też one uzupełniały się nawzajem, stwarzając wraz z partnerami swoimi zespół, jakiego dawno nie oglądaliśmy we Lwowie.

P. Eugenjusz Snay, to talent, który rokuje bardzo wiele. Powierzono mu rolę syna bohaterki tragedji, który — ulegając tak silnej indywidualności, jaką ona właśnie stanowiła — musiał do pewnego stopnia być mazgajowatym niedołęgą. W chwilach jednak wysokiego napięcia, coprawda dodając sobie bodźca zakrapianiem się alkoholem, zdobywa i on siłę, by rzucić matce w twarz pełną garść miażdżących zarzutów i odbyć straszną spowiedź generalną z lat swej młodości.

Postać tragicznego młodzieniaszka odtworzył p. Snay doskonale, konsekwentnie i log-

czne; nawet paradoksy Strindberga nabierały w jego interpretacji pozorów prawdy.

Rola bezceremonialnego w swej brutalności zięcia i kochanka w jednej osobie, powierzona p. Kwiatkowskiemu, znalazła również wykonawcę bardzo dobrego i odpowiedniego.

Tyle o gościach. Całości przedstawienia nie zepsuła, dostrajając się do doskonałego kwartetu warszawskiego p. Rybicka w roli starej służącej.

Publiczność opuszczała widownię pod wrażeniem potężnem. Prawdziwa Sztuka gościła wczorajszego wieczoru w murach naszego teatru. Tych kilka słów zastąpi najhałaśliwszą reklamę.

mre.

TELEGRAMY.

JEDNOCZENIE WILEŃSZCZYZNY.

Warszawa. (AW). Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25/7. br. w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy z dnia 24/V. 1919 r. na obszar Wileńszczyzny, Ministerstwo spr. wewn. przystępuje do przejęcia państwowej służby bezpieczeństwa na tym obszarze na etat policji państwowej pod zwierzchni nadzór min. spr. wewnętrznych. Jest to ostatni akt unifikacji służby bezpieczeństwa na terytorjum Rzplitej.

MASOWE WYSIEDLANIE POLAKÓW Z G. ŚLĄSKA.

Warszawa. (AW). Dnia 7. bm. przyjął premjer posła Chądzyńskiego w sprawie masowych wysiedlań Polaków z niemieckiej części Górnego Śląska. Do chwili obecnej wydalono 21.000 Polaków, z których zaledwie 15.000 znalazło pracę, reszta bez środków do życia. Prócz tego omawiano sprawę aprowizacji Górnego Śląska. W kwestji tej poseł Chądzyński odbył naradę z Ministrem Skarbu.

NOWE GRANICE NA ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) Wolf. Międzynarodowa komisja graniczna będzie w czasie od 12. bm. do 25. października objeżdżała nowe granice na G. Śląsku i będzie badała opinję ludności czy nowe granice odpowiadają interesom gospodarczym.

SEJM ZAKOŃCZYŁ SWOJE PRACE.

Warszawa. (PAT.) Prace Sejmu zostały zupełnie zakończone. Wczoraj odbyła się ostatnia komisja wodna. Większość posłów już z Warszawy wyjechała. Urzędnicy kancelarii sejmowej wyjeżdżają na urlopy.

WARUNKI FRANCJI.

Leafield. 8. sierpnia. Z warunków, na które Francja byłaby gotowa zgodzić się na udzielenie Niemcom moratorjum, najważniejsze są następujące: Kontrola nad bankiem Rzeszy, kontrola nad procedurą wydawania zezwoleń na eksport, kontrola nad walutami zagr., nałożenie nowych specjalnych podatków na węgiel z Zagłębia Ruhry, przywrócenie granicy celnej na wschód od okupowanego terytorjum, kontrola nad dochodami z kopalń i lasów, wreszcie udział sprzymierzonych w przemyśle niemieckim.

Plan ten podaje korespondent „Daily Telegr.“ powoduje konieczność utworzenia całego szeregu międzysojuszniczych i międzynarodowych komisji z siedzibą w Berlinie. Przemysł niemiecki musiałby dać sprzymierzonym z reguły 25% zaangażowanych kapitałów, a w niektórych gałęziach przemysłu jeszcze nawet większy procent. Sprawa produkcyjności i praktyczności powyższych propozycji francuskich będzie poczawszy od dnia dzisiejszego badana przez specjalny komitet rzeczoznawców pod przewodnictwem Roberta Horne'a. W kołach angielskich sądzą, że Poincaré przedstawił swoje stanowisko w sposób pełen umiarkowania.

Uznają też za słuszne słowa krytyki jego co do wydatków niemieckich na cele raczej zbytkowne. Jednak w opinji angielskiej spotkało się też z całkowitem uznaniem stanowisko L. George'a, że Francja nie może być uważana za jedyną, ani największą ofiarę wojny. Koszta wojenne sprzymierzonych łącznie ze szkodami poniesionemi przez zniszczenie wynoszą dla Francji 37 i pół miljarda dolarów, dla Włoch 14 i pół miljarda, a dla Anglji 49 miljardów dolarów. Żaden inny z krajów sprzymierzonych, z wyjątkiem St. Zjednoczonych, nie nałożył na swych obywateli tak wysokich podatków, jak Anglja. Zniszczenie obszarów dotknęło we Francji 2-miljonową ludność, ale sytuacja powojenna wywołała w Anglji bezrobocie 5-miljonowej ludności. Wedle L. George'a wszystkie mocarstwa jednakowo są zainteresowane w uzyskaniu od Niemiec jak największych odszkodowań, ale proponowany system winien być starannie zbadany, czy przyniesie on więcej pieniędzy, czy też więcej kłopotu. I dlatego to zażądał premier angielski, aby propozycja Poincaré'go poddana została starannemu badaniu.

TU PROTESTUJĄ, TAM PROSZĄ O SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Wiedeń. (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Berlina: Jak słychać, rząd Rzeszy przygotowuje protest do państw koalicyjnych przeciwko zarządzeniom francuskim. Na razie nie ustalono jeszcze w jakiej formie ten protest nastąpi.

Wiedeń. (AW). Kor. berliński „Neue Fr. Presse“ potwierdza wiadomość „Daily News“, że rząd niemiecki wysłał do Londynu specjalnego pełnomocnika z notą, która będzie doręczoną Entencie. W nocie tej prosi rząd niemiecki o pobłażliwość i cierpliwość, oraz podnosi konieczność takiego rozwiązania zagadnienia reparacyjnego, któreby nie doprowadziło Niemców do rozpaczy i do przerzucenia się z obozu demokracji do obozu reakcji.

SPORT.

Lwów, 9. sierpnia 1922.

Hakoah — Pogoń 6:0 (5:0).

(k). Match ten odbył się przy bardzo licznym udziale publiczności, której większa część chciała sobie urządzić z tych zawodów coś w rodzaju tryumfu narodowego, niepotrzebnie wnosząc akcenty, od których wolne widzieć pragnęlibyśmy przynajmniej życie sportowe.

Grę rozpoczyna „Hakoah“ i przeprowadza trzy bezskuteczne ataki. Następują ataki „Pogoni“, pierwszy unicestwia back podaniem piłki bramkarzowi, drugi wykopem naprzód. Pierwszy wolny do „Pogoni“ w 7 min. schodzi z boiska na jakiś czas, kontuzjonowany Bacz. W 11 min. Garbień świetnie strzela wolnego, lecz ten został obroniony przez lewego obrońcę. W 15 min. Garbień strzela w poprzeczkę, piłkę wziął Bacz, lecz też bez rezultatu. „Hakoah“ uzyskuje w 19 min. pierwszą bramkę. Przez parę minut gra otwarta; w 27 min. następuje kombinacja Słonecki-Garbień-Bacz, zakończona główką tego ostatniego, niestety, bramkarz... trzyma.

Pierwszy korner dla „Pogoni“ i w 29 min. drugi goal dla „Hakoahu“, strzelony z wolnego rzutu. Następuje serja ataków „Hakoahu“, z rzadka przerywana wypadami „Pogoni“; w 37 min. uzyskują „białoniebiescy“ Wiedeńczycy trzecią bramkę i w 41 min. z zawinienia Ignarowicza czwartą. W cztery minuty później piątą i ostatnią w tej połowie.

Po przerwie zaczyna dobrze przeprowadzonym atakiem „Pogoń“. Juras strzela, piłka grzęźnie w rękach bramkarza. Po chwili Haczewski broni ładnie trzech strzałów tuż z pod bramki.

Atak „Pogoni“, Bacz strzela ostro, bramkarz chwyta. Haczewski w 15 min. broniąc, zawinia cornera. W 18 min. Bacz z podania Słoneckiego strzela na ont. W 23 min. corner do „Hakoahu“. W 33 uzyskuje „Hakoah“ 6-go goala. Gra więcej otwarta. „Hakoah“ zaczyna się bawić piłką, a „Pogoń“ osłabiona brakiem Wacka i „pechem“, nie mogła nawet uzyskać honorowej bramki. Stosunek rogów 4:4 (2:3). Sędziował b. dobrze M. Bąlor. — Poprzedził zawody match Ż. K. S. Habigier (Przemyśl) — Hasmonea II. 2:1.

Lublin, 7. sierpnia.

Sobotni match między Polonią—Wojskowym klubem sportowym zakończył się 3:1 na korzyść Polonji.

Warszawa, 8. sierpnia.

A. Z. S. — Makkabi 1:0 (0:0). Gra niekulturalna z obu stron. Zwycięstwo zawdzięczają akademicy przewadze fizycznej. Przebieg gry wcale nieinteresujący.

„Vasas“ — „Cracovia“ 1:0 (0:0).

Kraków, 6. sierpnia.

Zawody w piłkę nożną między węgierską drużyną „Vasas“, stojącą w 4-tem miejscu w mistrzowstwie Węgier, a „Cracovią“, zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 1:0:

Na zawodach był obecny Naczelnik Państwa.

Mistrzowstwa Słowiańskie w Pradze.

Drugi dzień zawodów.

Pierwsze miejsce zdobyła Czechosłowacja (139 punktów), drugie Jugosławja (222 punktów), trzecie Polska (251 punktów).

Wyniki:

Bieg na 100 m. 1) Skokan (Czechy) 11.4 sek. 4) i 5) Habish, Sośnicki (Polska).

Bieg na 1500 m. 1) Vobralik (Czechy) 4.15 sek. 2) Emchowicz (Polska) 4.34 sek.

Rzut dyskiem. 1) Ombrosie (Jugosł.) 42 m. 15 cm., 2) Cybulski (Polska) 39 m. 9 cm. (rekord polski), 3) Szydłowski (Polska) 38 m. 55 cm.

Bieg rozstawny 4×100. 1) Czechy 45.2 sek., 2) Jugosławia, 3) Polska.

Skok o tyczce. 1) Ivo (Jugosławia) 3 m. 30 cm., 2) Adamczak (Polska) 3 m. 21 cm. (rekord polski).

Bieg na 400 m. 1) Karel (Czechy) 53 sek., 4) i 6) Habich, Rej (Polska).

Trójskok. 1) Jandera (Czechy) 12 m. 47 cm. 2) Kuchar Ił. 12 m. 34 cm.

Rzut oszczepem. 1) Gaspar (Jugosławia 49 m. 85 cm. 2) Szydłowski (Polska) 49 m. 55 cm.

Chód na 2000 m. 1) Hofman (Czechy) 9 m. 25 sek. czwarty Baran, piąty Misiński. **i.**

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 9 sierpnia godz. 12·30.

Marki niemieckie	8·70	(9·80—00·00)
Franki francuskie	535	(000—000)
Franki szwajcarskie	1250	(—)
Funty sterlingi	29·150	(29·500 —)
Korony niem.-austr.	13—00	(16·—00)
Wiedeń	14·—	(14·5—00)
Korony czeskie	149.—000	(160.—000)
Praga, wypłata	158	(162.—000)
Dolary amerykańskie	6514 · 6580	(5655—000)
„ kanadyjskie	6380 · 6448	(—)
Zurych Marki polskie	0·08,5	(0·00)
Lei	45	(46—00·00)
Liry	285	(—)
Budapeszt	325	(3·25)
Paryż	000	(000·00—000·00)
Berlin	9·20	(9·60—0000)

Tendencja nieco słabsza, popyt na akcje Chodorowskie większy.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 123/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryhoryj Duniec, syn Jakima, urodzony 16. lutego 1884. r., zamieszkały w Nadwórnie, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a jak zeznał świadek Iwan Jurkiewicz w jesieni 1914. r. Hryhoryj Duniec zachorował na cholerę, był już nieprzytomny, a ciało było czarne. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Anny Duniec postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Iwanowi Andryjewiczowi w Nadwórnie, ul. Star . Hryhorego Duniec wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20. maja 1922. 7482

T. 88/22/4. Edykt. Wasyl Pokrowiecki, syn Mykiety, urodzony w Sokołowce powiat Złoczów, dnia 1. lutego 1884. r., wstąpił w 1918. r. do wojska ukraińskiego, a w roku 1919. dostał się do niewoli polskiej i od tego czasu słuch o nim zaginął, Świadek Hawrył Manaybur zeznał, że razem z Pokrowieckim był w niewoli polskiej w baraku w Brześciu litewskim; tam zachorował Pokrowiecki i jako chory wywieziony został z obozu jeńców. Od tego czasu przepadł bez wieści Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Naści Pokrowieckiej wdraża się postępowanie, celem uznania Wasyla Pokrowieckiego za zmarłego, a małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane, Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Schwagerowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27. maja 1922. 7610

T. 51/22/3. Łucio Hirniak vel Górniak, rolnik, urodzony dnia 23. lutego 1852. r. w Krywem ad San. przed 30 laty wydalił się z Krywego jako miejsca zamieszkania swego i od tego czasu zniknął zupełnie bez śladu i wieści. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Łucia Hirniaka vel Górniaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby o tem dał znać Sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Łucia Hirniaka vel Górniaka, uzna go na ponowny wniosek Kaśki Lewita za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 8. maja 1922. 7571

T. 1 8/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Pietruszka z Sąsiadowic wniosła o uznanie męża Klemensa Pietruszki za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanego świadka Stanisława Smereki oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Sąsiadowicach z 22. czerwca 1922 r. wynika, że Klemens Pietruszka został w 1914. r. powołany do armji austrjackiej i przebywał w Przemyślu. W roku 1915. po zdobyciu twierdzy dostał się do niewoli rosyjskiej i tamże zmarł rzekomo w dniu 2. września 1917. r. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Klemensa Pietruszkę i zawartego z Marją Pietruszka małżeństwa za rozwiązane Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanserowi, adwokatowi w Samborze, którego mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 23. czerwca 1922. 758

T. VI. 111/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Niedziela, syn Jana i Katarzyny, rolnik z Uścia solnego powiat Bochnia, urodzony tamże 1882. r., przydzielony 1914. r, do 30. batalionu strzelców polnych, nie daje znaku życia od r. 1915. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Katarzyny Niedziela postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Stefana Niedzielę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lutego 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 1. maja 1922. 7540

T. 130/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wiktor Targowski syn Feliksa i Anny urodzony w Iwaczowie dolnym powiat Tarnopol lat 45 liczący, powołany podczas ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej do 35 p. obrony krajowej brał jako żołnierz udział we wojnie światowej w czasie której dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie w marcu 1916 zachorował na chorobę epidemiczną i miał tamże umrzeć, co stwierdza świadek Michał Gelz . Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. uc. przeto wdraża się na prośbę żony jego Kseńki Targowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Drowi Menkesowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wiktora Targowskiego o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 lipca 1922. 7564

T. 148/21/3. Iwan Leśniak syn Andrzeja i Marj. urodzony 12 stycznia 1873 i zamieszkały w Ropience w roku 1915 w czasie wojny światowej powołany został do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 45 pp. armji austr. na froncie wschodnim, Ostatnia wiadomość nadesłał na zielone święta w roku 1916 od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Iwana Leśniaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Ślączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Iwana Leśniaka uzna na ponowny wniosek Ewy z Chrebirów Leśniak za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się p. adw. dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 6 maja 1922 7576

T. 300/21/4 Piotr Chyliński syn Marcina i Agaty urodzony w roku 1873 zarobnik zamieszkały w Dylągowej w maju 1912 w czasie wojny światowej powołany został do czynnej służby wojskowej którą pełnił przy 10 pp. na froncie wschodnim. Ostatnią wiadomość nadesłał z pola we wrześniu od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Piotra Chylińskiego miał jakąkolwiek wiadomość aby dał znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Śląłczce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Piotra Chylińskiego uzna go na ponowny wniosek Karoliny z Radoniów Chylińskiej za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dra Śląckę.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 8 maja 1922. 7579

T. 444/21/4. Edykt. Fedko Bałabuch syn Iwan urodzony dnia 14 marca 1891 w Gologórach pow. Złoczów powołany z wybuchem wojny światowej na wojnę i od tego czasu słuch o nim zaginął. Świadek Marcin Kozłura zeznał, że słyszał od jednego sanitarjusza że Fedko Bałabuch miał umrzeć koło Załoźic. Gdy wobec powyższego. prawdopodobnem jest że zaginony nie żyje przeto na wniosek Naści Mudrak zam. Włoszak, Anny Bałabuch i Pawła Mudra wdraża się postępowanie celem uznania Fedka Bałabucha za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Majblumowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 22 maja 1922. 7346

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II/231/22/1. Edykt. Przeciw Andrzejowi Czyż i Marceli z Czyżów Nelson, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Brzozowie przez Bartłomieja Prugara w Trześniowie pozew o uregulowanie stanu tabularnego realności whl. 172 i 465 ks. gm. Trześniów. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 12. września 1922 godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 15. Celem strzeżenia praw nieobecnych wyż wymienionych ustanawia się Pana Antoniego Kosińskiego adw w Brzozowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 19. czerwca 1922. 7620

Liczba czynności C. I/266/22/2. Edykt. Strona powodowa Ludwik Szkolny wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Mudrykowi o zwrot 10 dolarów amerykańskich zpn. do L. cz. C/I/266/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy wyznaczona na 29. sierpnia 1922 godz. 8 przepoł. w tym Sądzie biuro Nr. 3, sala rozpraw Nr. I. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej je nieznane, ustanawia się Pana Dra Katza adwokata w Mikulińcach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Mikulińce, dnia 4. lipca 1922. 7622

Liczba czynności: C./I/267/22/2. Edykt. Strona powodowa Ludwik Szkolny wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Katarzynie Kazieczko o zwrot 15 dolarów amerykańskich zpn. do L. cz. C./I/267/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 29. sierpnia 1922 godz. 8 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 3, sala rozpraw Nr. I. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Schapirę adwokata w Mikulińcach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąda powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 4. lipca 1922. 7623

L. cz. C/VII/481/22/2. Edykt. Strona powodowa Juljan Urbański wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Mikołajowi Marcinkowskiemu o zwrot 50 dolarów amerykańskich lub zapłatę 200.000 Mkp. zpn. do l. cz. C. VII/481/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. września 1922, godz. 8 przedpołud. w tym Sądzie biuro Nr. 5. sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się kuratorem Jana Zimirskiego w Jazłowcu, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oan sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddział VIII.
Buczacz, dnia 17. maja 1922. 7614

C. 427/20. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Matijukowi z Budrykowiec wniesionym został przez Marję Jurijczuk do tutejszego Sądu pozew o zniesienie współwłasności nieruchomości w Bedrykowcach. Audjencję do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 4. września 1922 godz. 9. Celem strzeżenia praw nieobecnego Michała Matijczuka ustanawia się kuratora w osobie Tekieny Matijuk z Bedrykowiec. Ta kuratorka zastępywać będzie tegoż w tej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo jego dopóki on w Sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąda powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 23. czerwca 1922. 7616

Cg. I. b./609/22/1. Edykt. Strona powodowa Stefan Koziork wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Janowi Jaroszyńskiemu i tow. o uznanie i wpisn prawa własności. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7. września 1922 god. 9 przedpoł w tym Sądzie biuro Nr. 98. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane. ustanawia się p. Dra Adolfa Menkesa kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotad. dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sambor, dnia 4 lipca 1922. 7590

Cg I. b. 635/22/1. Edykt. Strona powodowa Anna z Drozdów Szmyd w Paszowej wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Hryciowi Myca z Paszowej o unieważnienie kontraktu kupna sprzedaży do L. cz. Cg. I b. 635/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 10. sierpnia 1922 godz. 11 przedpołud. w tym Sądzie, biuro Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Weidmana adw. w Sanoku, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotad. dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy Oddział I. b.
Sanok, dnia 27. czerwca 1922. 7580

Prez. 2307/18/L/22. Pan Prezes Sądu apelacyjnego zamianował po myśli § 301 p. k. dla III. i IV. kadencji Sądu przysięgłych dnia 11 września 1922 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej Prezesa Sądu okręgowego Antoniego Wileckiego Przewodniczącym a zastępcami jego Sędziów Sądu okręgowego Ryszerda Hessego, Stanisława Olszewskiego, Włodzimierza Lityńskiego, Romana Dmochowskiego, Kazimierza Brzezińskiego, Jacka Baja, Józefa Paara, Edwarda Lorenza, Stanisława Sahanka, Kazimierza Bohosiewicza, Zygmunta Krzewińskiego, Dra Wacława Romanowskiego i Włodzimierza Podłuskiego.

Prezes Sądu okręgowego.
Przemyśl, dnia 1. sierpnia 1922. 7536

L. cz. C./II/475/22. Edykt. Przeciw Katarzynie Bikównie córce Stanisława, Annie Gąsior, Karolinie Kusmowej, Marji Krempa córce Karola. Stanisławowi Cyganowi, Annie Cygan, Franciszce Cygan, Karolinie z Gąsiorów Miłosiowej, Franciszkowi Gąsiorowi, Wojciechowi i Serafinowi synowi Macieja, Józefowi Koceniakowi synowi Agnieszki Józefowi Jamrozemu, Wojciechowi Galasowi, Franciszce Galas, Katarzynie Trznadlównie i Karolnie Baran, dawniej w Młodochowie, obecnie niewiadomym z miejsca pobytu, wniesiony został do Sądu powiatowego w Mielcu przez Macieja Babulę i towarzyszy z Młodochowa, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 44 ks. gr. gm. Młodochów itd. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień: 9 sierpnia 1922, o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się kuratorem Jędrzeja Serafina rolnika z Młodochowa. — Tenże kurator zastepować będzie kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie jawia. lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 6. lipca 1922. 7537

KONKURSY.

L. 1059.

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Borszczowie ogłasza konkurs na dwia posady lekarzy okręgowych, pierwsza z siedzibą w Korolowce, a druga z siedzibą w Bilczu Złotem. Do posad tych są ustanowione: a) Pobory XII stopnia służbowego urzędników państwowych, które

po 3 latach służby wzrastają do XI a po 6 latach do X stopnia służbowego wraz ze wszystkiemi dodatkami drożyźnianemi, jakie obecnie są wypłacane, będzież w przyszłości będą przyznawane urzędnikom państwowym tych stopni służbowych. — b) ryczałt na podróże urzędowe w rocznej kwocie 15.000 Mk. — c) ryczałt na materjały pisarskie, druki i porta rocznie 1.500 Mk.

Warunki:

1) obywatelstwo polskie; 2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej; 3) nieskazitelny charakter; 4) znajomość języka państwowego; 5) praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim; 6) nieprzekroczony wiek 40 lat życia i zdolność fizyczna.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy wykażą się 2 letnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykackim. — Termin wnoszenia podań kończy się 30. września 1922.

Borszczów, dnia 31. lipca 1922.

Komisarz rządowy:

7518 1—3 Czarkowski-Golejewski.

KURATELE.

L. 6/21/8. Ogłoszenie. Piotr Tomczuk z Przewodowa uchwałą Sądu powiat. w Bełzie z dnia 2. maja 1922 został częściowo pozbawiony własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Iwana Tarosiuka syna Hnata.

Sąd powiatowy Oddział III.

Bełz, dnia 2. maja 1922. 7618 1—3

SPADKI.

A/676/20/7. Wezwanie dziedziców niewiadomych z miejsca pobytu. Petronela z Winnickich Tymkowicz Czajkowska wdowa po Teodorze, zmarła 25. czerwca 1920 w Czajkowicach z pozostawieniem ustnego kodycylu wobec świadków Mikołaja Lastowicza Czułowskiego, Aleksandra Krokowskiego i Jana Szypy zeznanego, którym pozostawiła zapisy gruntowe i pieniężne wyczerpujące spadek swej siostrzenicy Domiceli Tymkowicz i dzieciom jej Józefowi i Dmytrowi Tymkowicz, córce siostrzeńca Tekli Winnickiej, zam. Daks i swej siostrze Domiceli Winickiej z Mikołaja. Niewiadomych z miejsca pobytu dziedziców ustawowych a to siostrzeńców spadkodawczyni Józefa Winnickiego Radziewicza, Eljasza Winnickiego Radziewicza. Mikołaja Winnickiego Radziewicza, dalej bratanka jej Mikołaja Hul Winnickiego i brata Jana Winnickiego wzywa się by w przeciągu 1 roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbedzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. adw. Dra Samuela Krebsa w Rudkach.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 26. kwietnia 1921. 7637 1—3

AMORTYZACJE.

T. II/4/22/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maurycego Hüttnera we Lwowie i Oskara Hüttnera w Przemyślu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcom miały zaginąć: wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni intersowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw, wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych — tymczasowe poświadczenie Nr. 102 — dla Maurycego Hüttnera we Lwowie, ul. Łąckiego 8 na szt. 12 akcyj — Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. w Krakowie IV. em. Serji, oraz tymczasowe poświadczenie Nr. 101 dla Oskara Hüttnera w Przemyślu ul. Potockiego 6 na 25 szt. akcji tegoż Towarzystwa.

Sąd okręgowy. jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 2. czerwca 1922 r. 7542

FIRMY.

Firm. 367/22. Stow. V/400. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Siercza p. Wieliczka. Brzmienie firmy: Chłopsko robotnicze Stowarzyszenie Spożywcze zarejestr. z ogran. poręką Walne zgromadzenie zebrane w dniu 19. lutego 1922 uchwaliło rozwiązanie i zlikwidowanie Stowarzyszenia. Likwidację przeprowadzą dotychczasowi członkowie Zarządu, którzy będą podpisywali firmę Stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji. Wierzyciele wzywa się by swe pretensje do Stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 1. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II.

Kraków. dnia 30. marca 1922. 7538 1—3

Firm. 825/22. Stow. IV/138. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kasa Komercjalna w Bochni. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 20. czerwca 1922 postanowiono stowarzyszenie rozwiązać, Likwidatorem wybray: Józef Königsberg dotychczasowy dyrektor. Odtąd firma brzmi: Kasa Komercjalna w Bochni — Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką w likwidacji i wybrany likwidator będzie podpisywał firmę z powyższym dodatkiem. Wierzycieli wzywa się by swe roszczenia do Stowarzyszenia zgłosił. Dzień wpisu: 27. czerwca 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 23. czerwca 1922. 7549 1—3

Firm. 73/21. Stow. I. 148. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Gorlicach. Stow. zarej. z ogr. poręk. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członkowie dyrekcji Dr. Maurycy Stern i Izak Saul 2 im. Langsam ustąpili, zaś Szyja Grubner zmarł a w miejsce ich wybrani zostali na przeciąg lat trzech dyrektorami: Dawid Herzig, Natan Grubner i Jakób Schwimer, zaś ponownie wybrany został także Józef Johanes.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 8. kwietnia 1922. 5662

Firm. 75?. Rg. C III. 178. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 26. maja 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Społem" Związkowe towarzystwo handlowe — spółka z ogr. odpowiedzialnością. Zmiany: U ziclono prokury Leonowi Satowskiemu, zamieszkałemu we Lwowie, ul. Nabielaka 4. i Stanisławowi Topolnickiemu, zamieszkałemu w Drohobyczu.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział V.

Lwów, dnia 16. maja 1922 7493

Firm. 768. Rg. C II. 270. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 23. maja 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lwowski syndykat naftowy, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu z dnia 9. kwietnia 1922. stwierdzonem notarjalnie do l. rep. 10 657, postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami wybrano: Dr. Stanisława Popkiewicza, kand. adw. we Lwowie i Stefana Krzystkowskiego, kupca zamieszk. we Lwowie, którzy firmę spółki z dodatkiem wskazującym na likwidację łącznie podpisywać będą.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. maja 1922. 7500

Firm. 496 22. Rg. C VI. 123 Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27 maja 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Purot", Polska spółka dla obrotu z Rosją — Spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny handel towarami, z obrotu niewykluczonymi, z Rosją i Ukrainą, tudzież nabywanie i sprzedaż kupionych lub zamówionych towarów w obrębie państwa Polski, Rosji i Ukrainy. Kapitał zakładowy: 600.000 Mkp. pełnowpłacony. Do zastępstwa spółki upoważniony jest zawiadowca: Szaje Landau, kupiec we Lwowie, ul. Kołłątaja l. 3 — Forma prawna spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów, 22. marca 1922 r. zdziałanym w formie aktu notarjalnego do l. rep. 18 264. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy: Uprawniony do podpisywania firmy jest zawiadowca w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy, umieści swój podpis.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22. maja 1922. 7496

Firm. 881 Rg. A III. 45. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. czerwca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Karol Małkowski i Ska. Zmiany: Cofnięto prokurę, udzieloną Stanisławowi Hennebergowi.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2. czerwca 1922. 7493

Firm. 877/22. Rg. B I. 314. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. czerwca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polska Foresta, Spółka akcyjna. Zmiany: Członkami Rady zawiadowczej zamianowano na pierwszych lat 5 administracyjnych Izydora Zuckermanna, zamieszkałego we Wiedniu I. Biberstrasse 14., Henryka Toeplica we Lwowie i Karola Porro w Medjolanie.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2. czerwca 1922. 7497

Firm. 938. Rg. A IV. 19. Zmiany dotyczące firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 18. czerwca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Państwowe zakłady naftowe we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca Stanisław Widomski ustąpił. Zawiadowcą mianowany został pismem Ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 12. czerwca 1922, r. L. W. N. 1234 22. Marjan Wieleżyński.

Sąd okręgowy cywilny, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. czerwca 1922. 7501

Firm 512/22. Stow. III. 334. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zaprotokołowano w dniu 1. lipca 1922. r. przy firmie: Spółka spożywcza — Robotnik — polskiego związku robotniczego w Nowym Sączu, Stow. zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością, że wedle protokołu posiedzenia Rady nadzorczej dnia 17. czerwca 1922. r. wybrani zostali do zarządu: w miejsce Cedzka Stanisława Piątek Franciszek, w miejsce Czerskiego Karola Giza Andrzej, w miejsce Gizy Andrzeja Mirnnowicz Aleksander. — Jako zastępcy zarządu: w miejsce Kudlika Andrzeja Rola Erazm, w miejsce Piątka Franciszka Mikusiński Józef.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 1. lipca 1922 7400

Frm. 470/22. B. II./44. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Tepezet" spółka dla zużytkowania produktów zwierzęcych Spółka Akcyjna w Krakowie po angielsku „Tepezet" Joint- Spock Company for utilisation of animal products in Cracow, po francusku: „Tepezet" Societe Anonyme pour L'utilisation des produits animaux à Cracovie, po niemiecku: „Tepezet" Thier-Produkten-Verwertungs Aktiengesellschaft in Krakau. Przedmiot przedsiębiorstwa: założenie fabryk: a) dla wyprawy farbowania wszelkich skórek kuśnierskich i drobnych skórek zwierzęcych, oraz warstatów, celem konfekcjonowania wyprawionych skórek; b) dla czyszczenia jelit i sporządzenie strun muzycznych z jelit baranich; — c) dla zużytkowania krwi bydlęcej, a w szczególności sporządzenia z nich preparatów albumowych — dalej d) celem nabywania i sprzedaży wszelkich skórek bydlęcych, cielęcych, końskich oraz wszelkiego rodzaju drobnych skórek zwierzęcych oraz wszelkich innych produktach zwierzęcych. jakoto kopyt, błon, pęcherzy, żołądków cielęcych, miżdry rogów, pierza, piór, włosia, szczeciny i t. p. i to tak na własny rachunek lub na zlecenie osób trzecich i to zarówno dla pokrycia zapotrzebowania krajowego, jak i eksportu zagranicę wyżej wymienionych towarów i wyrobów przemysłu krajowego — w końcu c) w celu przyjmowania przedstawicielstw fabryk krajowych i zagranicznych odnośnie do powyższych produktów. jak niemniej ekstraktów, chemikalji i farb, potrzebnych w znacznej części dla własnej produkcji i wreszcie do nabywania i prowadzenia wszelkich przedsiębiorstw tak przemysłowych jak i handlowych. zmierzających do zużytkowania wszelkich produktów zwierzęcych. — Forma spółki: Spółka akcyjna oparta na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów w Przemysłu i handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 6. sierpnia 1921 — a ogłoszonym w Nr. 189. dziennika urzędowego „Monitor Polski" z dnia 22. sierpnia 1921 — czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki, wynosi 30,000 000 Mkp. podzielony na 30 000 sztuk akcji na okaziciela opiewających po 1.000 Mkp. w całości w gotówce wpłaconych. Rada zawiadowcza składa się najmniej z 7 a najwyżej z 11. członków. — Członkami rady zawiadowczej wybrani: 1) Dr. Piotr Wielgus wiceprezydent miasta Krakowa, 2) Dr. Ferdynand Maiss adwokat w Bochni, 3) Eustachy Gaertner senzal giełdowy w Krakowie, 4) Maksymilian Kessler Dyrektor Banku w Krakowie, 5(Dr. Marceli Zawadzki starszy Radca Magistratu w Krakowie, 6) Andrzej Różycki przemysłowiec w Krakowie, 7) Maksymilian Papée inspektor weterynarjiw Krakowie, 8) Ignacy Fendler właściciel biura technicznego w Krakowie, 9) Ignacy Metzner agent handlowy w Krakowie, Dyrektorami spółki wybrani: 1) Dr. Zygmunt Fendler adwokat w Krakowie ul. Grodzka L. 9; 2) Dr. Zygmunt Landau adwokat w Krakowie, ul. Wielopole L. 9. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy obydwaj dyrektorowie lub jeden Dyrektor i jeden zastępca dyrektora lub też jeden z dyrektorów i prokurent. Ogłoszenia spółki zamieszczone będą 2 „Monitorze Polskim", oraz w dzienniku krakowskim „Nowa Reforma". Dzień wpisu: 20 kwietnia 1922 r.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 18. kwietnia 1922. r. 7321

Firm. 428/22. Rg. A I. 241. Zmiany dotycz. wpisanej już firmy. Do rejestru A wpisano dnia 22. lipca 1922. r. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Munes Teitelbaum, handel żelaza, powrozów uprzęży i towarów pokrewnych. Przystąpił Abraham Izak Teitelbaum, dotychczasowy prokurzysta. Uprawniony do zastępstwa każdy ze spólników z osobna. Prokurę Abrahama Izaka Teitelbauma skreślono. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje którykolwiek z spólników. Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 22. lipca 1922. 7358

Firm. 617/22. Oddz. C. V/278. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Dom Handlowo-Komisowy „Laura Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż na własny i obcy rachunek wszelkich towarów, będących we wolnym obrocie. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dz. p. p. oparta nak ontrakcie z daty Kraków 1. kwietnia 1922 Lr. 7611 i deklaracji uzupełniającej z 26. kwietnia 1922 Lr. 17999. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 100.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki uprawniony jest zawiadowca Naftali Leiman w Krakowie ul. Lubomirskiego 41 zamieszkały Podpis firmy: pod brzmieniem firmy zawiadowca położy swój podpis. Dzień wpisu: 16. maja 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 13. maja 1922. 7308

Firm. 863/22. B. II./56. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Odd. B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie Oddział w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie operacji bankowych w § 14 statutu wymienionych. Forma spółki: Spółka akcyjna oparta na statusie zatwierdzonym postanowieniem Ministerstwa skarbu z dnia 31. marca 1922 D. K. 919/III 22. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi: 86,400.000 Mkp. i składa się z 160.000 szt. akcji nominalnej wartości po 540 Mkp. w pełni wpłaconych. Zakład filjalny Zakładu głównego w Warszawie noszący firmę taksamo brzmiącą. Zarząd: Zarząd Zakładu w Warszawie stanowią: P. P. Stefan Benzef — Prezes Zarzadu Warszawa, Wspólna 10. Feliks Dziechciński Wice-prezes Zarządu, Warszawa, Leszno 42. P. Zygmunt Święcicki, Warszawa, Wspólna 3. P. Wacław Wankowicz, Warszawa, Smolna 25 — jako członkowie Zarządu. Zarząd Oddziału w Krakowie stanowią: P. Zygmunt Korzeniowski, zastępca zarządzającego Oddziałem. Prokurenci Prokurentami Oddziału w Krakowie są: p. p. Kazimierz Robert Aleksander Rząsa. Do reprezentowania Banku upoważnieni są każdorazowo dwaj członkowie zarządu łącznie, prokurenci podpisują w imieniu Banku we

dwóch łącznie lub każdy wspólnie z jednym członków zarządu. Za oddział w Krakowie podpisywać będą łącznie: p. p. Zygmunt Korzeniowski, Kazimierz Rothert oraz Aleksander Rząsa. Ogłoszenia nastąpią w „Monitorze Polskim". Dzień wpisu 27. czerwca 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 27. czerwca 1922. 7318

Firm. 772/22. O. C. V./302. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Derma" hurtownia skór Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedmiotem i celem tej spółki handlowej jest handel skórami surowemi i wyrobionemi, a na podstawie uchwały spółki może być zakres przedsiębiorstwa tego rozszerzony na inne pokrewne gałęzie. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl. ust. z 6. marca 1906 l. 58 dz. p. p. na kontrakcie z daty Tarnów 14. grudnia 1921 L. R. 764. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,000.000 Mkp. w gotówce wpłacono 500.000 Mkp. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Maurycego Reinholda kupca w Tarnowie ul. Matejki i Maurycego Mittlera dyrektora fabryki w Tarnowie ul. Młynarska zamieszkałych Podpis firmy: pod brzmieniem firmy położy swój podpis jeden ze zawiadowców Obwieszczenia spółki następują zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 14. czerwca 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 14. czerwca 1922. 7320

Firm. 405/22. C. IV/55. Siedziba i brzmienie firmy: Towarzystwo eksportowe Pecus spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie w likwidacji. Na zgodne oświadczenie spólników firmy Pecus iż zgadzają się na ustanowienie likwidatorem spółki Wincentego Heubluma w miejsce ustępującego likwidatora Józefata Prochowsikego przy pozostawieniu dotychczasowego likwidatora Salomona Lubascha a zarazem uwidacznia się w rejestrze handlowym powyższą zmianę w ten sposób, że: Likwidator Dr. Józefat Prochowski ustąpił w jego miejsce ustanowiono likwidatorem Wincentego Heubluma w Krakowie ul. Rzeźnicza 29 zamieszkałego, który podpisywać będzie firmę kollektywnie z drugim likwidatorem w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji — położy swój podpis. Dzień wpisu: 10. maja 1922.

Sad okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 29. kwietnia 1922. 7323

Firm. 159/22 Rej. A./97. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. W rejestrze handlowym przy firmie. Brzmienie: „Polski Bank Krajowy Filja w Białej" wpisano w rejestrze następujące zmiany: 1) Prokura Henryka Domanusa wygasła; 2) P. Henryk Domanus ustanowiony został zastępcą Naczelnika Filji Polskiego Banku krajowego jako taki podpisywać będzie firmę Polsk. Banku krajowego Filja w Białej w ten sposób, że pod oznaczeniem firmy położy swói podpis bez żadnego dodatku. Data wpisu 10. czerwca 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 9. czerwca 1922. 7372

Firm. 429/22. Wpis firmy spółkowej Do rejestru A. wpisano dnia 22. lipca 1922. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Skład towarów bławatnych Hirschberg i Ska w Przemyślu. Przedmiot: prowadzenie na wspólny rachunek przedsiębiorstwa handlu towarami bławatnymi i artykułami w, zakres tego handlu wchodzącymi. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni Leon Hirschberg, Juljus Klug i Mores Tag kupcy w Przemyślu. Spółka rozpoczęła swą czynność 15. lutego 1922. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni którzykolwiekbądź dwaj spólnicy.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Przemyśl, dnia 22. lipca 1922. 7359

Firm. 616/22. O. C. IV/8. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krupon — Towarzystwo dla zakupu i sprzedaży gotowych skór spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia spółki z dnia 6. marca 1922 L. R. 4425 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiono Izraela Kohna w Krakowie ul. Wązka 12, zamieszkałego, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieści swój podpis. Wierzyciell spółki wzywa się, aby swe pretensje do spółki zgłosili likwidatorowi. Dzień wpisu: 15. maja 1922.

Sad okręgowy, jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 12. maja 1922. 7324

Firm. 156/22. Rej. A./26. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej W rejestrze handlowym przy firmie. Brzmienie „Hugo Reich". Siedziba: Łodygowicee. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka giętych mebli, wpisano następujące zmiany: Przystąpił: Samuel Jungmann, kupiec w Bielsku. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. maja 1922. Spólnikami są: Hugo Reich i Samuel Jungmann. Uprawnieni do zastępstwa: obaj spólnicy łącznie. Podpis firmy: Pod stampilowanem, drukowanem, lub przez kogokolwiek pisanem brzmieniem firmy, p. Hugon Reich podpisze swoje nazwisko po lewej stronie „Hugo Reich", a p. Samuel Jungmann po prawej stronie „S. Jungmann". Udzielono prokurę zbiorową p. Fryderykowi Jungmannowi, który firmę spółki podpisywać będzie łącznie ze spólnikiem Hugonem Reichem lubz drugim prokurzystą. Data wpisu 10 czerwca 1922 r.

Sad okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 9. czerwca 1922 r. 7373

Firm. 430/22. Rej. A. I/277. Wpis firmy spółkowej Do rejestru A. wpisano dnia 22. lipca 1922. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Fischel Reches i Ska „Nalewka" fabryka wódek, rumu, likierów i rosolisów w Przemyślu. Forma spółki: jawna spółka handlowa. — Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Fischel Reches kupiec w Przemyślu, Pajsech Schein właściciel realności w Przemyślu. Spółka rozpoczęła swą czynność 23. maja 1922. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obydwaj spólnicy komulatywnie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują obydwaj spólnicy komulatywnie.

Sad okręgowy, jako handlowy Oddział IV.
Przemyśl, dnia 22. lipca 1922. 7360

—oo—

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Spółki Szewskiej w Glinianach

zaprasza swoich członków na WALNE ZGROMADZENIE, które odbędzie się dnia 18-go bm. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu p. Dyrektora Mosesa Drettla, z następ. porządkiem dziennym:

A) Zmiana brzmienia firmy, tudzież dalszych paragrafów przez członków oznaczyć się mające na Walnym Zgromadzeniu.
B) Uzupełnienie statutów odnośnie do punktu A).
C) Wybór czterech członków Dyrekcji.
D) Wybór pięciu członków Rady Nadzorczej.
E) Zaproszenie delegata Izby Handlowej i Przem. w Brodach, celem powzięcia udziału przy uchwałach o zmianie, tudzież uzupełnienia statutu i przy wyborach, nad któremi członkowie tejże Spółki poczynią wnioski do uchwalenia i zatwierdzenia.
F) Wznowienie czynności Stowarzyszenia.
G) Wnioski członków.

W razie braku wymaganego kompletu odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym dnia 26. bm. o godz. 6 wieczorem drugie Walne Zgromadzenie bez względu na ilość członków.

Dyrekcja „SPÓŁKI SZEWSKIEJ" w Glinianach
stow. zar. z ogr. poręką
M. Drettel. H. Richter.
7533

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.